

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w ahead. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przesłaniu komunikat. utrzymujący się nie prawa tytuł pozatemni-sowych dostarczać gazety, lub ewent. nowy sbonam-mentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwsz. str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogła-szaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygoda. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Jana Chrystostoma  
Sobota Walerego i Jul.  
Niedziela Franciszka Salez.

Dziś wschód słońca o godz. 7.54 zach. 4.32  
Jutro „ księżycy „ 7.53 „ 4.43  
Dziś „ księżycy „ 10.17 „ 10.27

Nr. 12

Wąbrzeźno, sobota 28 stycznia 1928 r.

Rok VIII

## W pogoni za... pokojem Europy.

Rok 1928 pod znakiem powszechnych  
zbrojeń.

Błędne koło problemu rozbrojenia państw Europy kręci się już od pierwszej chwili po ukończeniu ostatniej wojny.

Wszelkie dotychczasowe konferencje rozbrojeniowe, mające na celu w drodze porozumienia między głównymi potęgami morskimi i lądowymi doprowadzić do ograniczenia zbrojeń, wydają się zamiast zgody niespodziewanie silny antagonizm między największymi mocarstwami Europy i Ameryki.

Mimo wszelkich wysiłków w ciągu ostatnich dziewięciu lat pokoju nie chciano, czy też nie umiano znaleźć sposobu, mogącego skasować zupełnie, a w najgorszym razie ograniczyć do minimum zbrojenia państw lądowych i morskich. Ugruntowała się jedynie świadomość grożącego niebezpieczeństwa przyszłej wojny, nurtująca nienawistnie w umysłach powojennego społeczeństwa, ale znajdująca również wyraz i posłuch w dyplomatycznych działaniach różnych rządów Europy. Jak narazie jest to jedyny postęp w kierunku pacyfikacji świata.

Niezależnie jednak od tego, zbrojenie Europy idzie coraz to szybszym krokiem naprzód. Nowy rok 1928 przyniósł nam — jak ostatnio podały gazety — nową zaskakującą niespodziankę w dziedzinie zbrojeń. Okazało się bowiem, że Niemcy w swoim budżecie na rok bieżący wstawili potwornie wielką sumę blisko 700 milionów marek (około 1 i pół miljaru zł.) na utrzymanie Reichswehry, względnie na dalsze zbrojenia. Równocześnie zaś okazało się, że kolosalne budżety wojskowe znajdujemy we wszystkich niemal państwach europejskich.

Jak w dziewiątym roku pokoju rozumieją narody problem rozbrojeniowy, wskazują nam następujące szczególne najwęższej daty:

W ub. roku zakończono w Anglii budowę największego statku wojennego „Nelson”, którego uzbrojenie składa się z armat 16-calowych (t. j. o sile „grubych Bert” oraz 12 armat 5-calowych. Plan admiralicji angielskiej przewiduje w ciągu pięciu lat budowę 36 krążowników i 27 łodzi podwodnych. A przecież nawet bez tego flota angielska jest największą na świecie.

W Ameryce zaś budują statki powietrzne, przewyższające pod względem udoskonalenia technicznego słynne niemieckie Zepeliny; są one obliczone na balast kilka tysięcy kilogramów i załogę ze 100 ludzi.

Regularna armia w Europie liczy obecnie według najnowszych danych, przeszło 6 milionów ludzi. Cyfra ta jest „defacto” znacznie wyższa, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że prawie we wszystkich krajach wyszkoleniem wojskowym zajmują się różne szkoły, instytucje, oraz kluby sportowe. W tym sposobie zdobywania wyszkolonych zastępów żołnierskich prym wiodą szczególnie Niemcy i Rosja. W tym ostatnim kraju — według statystyki z dnia 23. VI. 1917 r. — około 4500 instytucyj zajmują się wyszkoleniem wojskowym.

Państwa t. zw. koalicyjne nie znalazły dostatecznej energii i siły w kierunku rozbrojenia Niemiec spostrzegły wkrótce, że nie ma dla nich innego wyjścia, jak tylko podążyć za zbrojeniami niemieckimi, a nawet o ile możliwości je przewyższyć. W tej sytuacji znajdują się i Polska, która z racji swego położenia geograficznego, z konieczności przeciwstawienia się odwetowej polityce Niemiec zmu-

szona jest utrzymywać względnie silną armję. Jednym słowem sprzeczne interesy państw europejskich są tem błędnym kołem, w którym znajduje się w beznadziejnym zupełnie położeniu problem rozbrojenia Europy. Starożytna zasada: „jeżeli chcesz pokoju, to przygotuj się do wojny” — będzie jak się zdaje zawsze aktualna.

W miarę wzrostu zbrojeń przed dyplomacją europejską, powstaje kardynalne zadanie: uchronienie świata od nowej wojny, któraby niezawodnie spowodowała upadek cywilizacji i ruinę gospodarczą Europy.  
L. Łydko.

## 35 listy Państwowe.

We wtorek o godz. 4.30 zostało zamknięte w generalnej Komisji Wyborczej zestawienie list państwowych. Ogółem złożono 35 list.

Nr. 1. „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem” (Sejm K. Bartel, Senat Aug. Zaleski).  
Nr. 2. Polska Partja Socjalistyczna PPS. (Sejm I. Daszyński, Senat Bol. Limanowski).

Nr. 3. „P. S. L. Wyzwolenie” (Sejm M. Malinowski, Senat J. Woźnicki).

Nr. 4. „Ogólny Żydowski Związek Robotniczy Bund w Polsce” (Sejm H. Ehrlich).

Nr. 5. „Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej Sjon” (Sejm Lew).

Nr. 6. „Ukraiński Narodni Sojuz” (Sejm S. Daniłowicz).

Nr. 7. „Narodowa Partja Robotnicza” (Sejm A. Mażkowski, Senat K. Pełowski).

Nr. 8. „Ukraińskie Selansko Robotniczo-Socjalistyczne Objednania” Sel. Rob. (Sejm Czuczma).

Nr. 9. „Stronnictwo Chłopskie” (Sejm J. Dąbski).

Nr. 10. „Monarchistyczna Organizacja wszechstanowa M. O. W.” (Sejm Al. Parczewski, Senat Wł. Glinka).

Nr. 11. „Chłopskie Stronnictwo Radykalne” (Sejm Okoń).

Nr. 12. „Jedność Robotniczo - Chłopska” (Sejm A. Warszawski).

Nr. 13. „Związek Chłopski” (Sejm H. Sliwiński).

Nr. 14. „Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe” (Sejm ks. Czuj).

Nr. 15. „Główny Komitet Wyborczy P. P. S. Lewicy” (Sejm Czuma).

Nr. 16. „Zjednoczenie Narodowo-Żydowskie w Małopolsce” (Sejm Reich).

Nr. 17. „Blok Mniejszości Narodowych w Polsce” (Sejm Lewicki, Senat Hassbach).

Nr. 18. „Jednost Sel Robu” (Sejm A. Durdelto).

Nr. 19. „Lista Ruska” (Sejm Karol).

Nr. 20. „Narodowo Państwowy Blok Pracy” (Sejm L. Waszkiewicz), Senat J. Wierzejewski).

Nr. 21. „Wyborczy Blok Ukraińskich Socjalistycznych Selanskich Robotniczych Partji” (Sejm M. Szlemkiewicz).

Nr. 22. „Związek Siły Chłopskiej” (Sejm Hołowacz).

Nr. 23. „Komitet Katolicko-Narodowy” (Sejm Trampczyński, Senat St. Głabiński).

Nr. 24. „Polski Blok Katolicki Piast i Chrześcijańskiej Demokracji” (Sejm Rataj, Senat ks. Albrecht).

Nr. 25. „Ukraińska Partja Pracy” 1. Władysław Burzynowski, 2. Maksymilian Lewicki.

Nr. 26. „Poalej Sjon” (Prawica) (Zjednoczenie z C. S. P.) — Anzelm Reich, architekt ze Lwowa.

Nr. 27. „Ukraiński Wyborczy Blok Selan Robotników i Pracującej Inteligencji”. „Za wolę i ziemię” — jeden kandydat do Sejmu i Senatu Mykoła Miakuszcza.

Nr. 28. „Komitet Wyborczy Inwalidów i Zdemobilizowanych Wojskowych” — dr. Bolesław Kikiewicz, zastępca przewodniczącego Zarządu w Warszawie.

Nr. 29. „Katolicka Unja Ziem Zachodnich” — do Sejmu: min. Paweł Romocki, do Senatu: Tadeusz Szuldrzyński.

Nr. 30. „Sjonistyczny Demokratyczny Blok Pracy” — dr. Szwarz Kopel, p. poseł Heller.

Nr. 31. „Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej” „Samopomoc” — Stanisław Wojtowicz, rolnik — Piotrków, Michał Gwiazdowicz, rolnik z Cieszanowa. Na liście znajdują się również gospodynie.

Nr. 32. „Ogólny Żydowski Narodowy Blok Wyborczy do Sejmu i Senatu — Mendelson z Łodzi (Aguda, Priducki, Wiślicki).

Nr. 33. „Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy” — Zasztowt z Wilna, Kruk, Tadeusz Wieniawa Długoszewski.

Nr. 34. „Lista Poznańskiego Klubu Pracy. Ogółem wśród zgłoszonych jest: 9 list rządowych, 4 katolickie, 10 chłopskich, 6 żydowskich, 7 ukraińskich i kilka komunistycznych.

## Zarząd potężnego bloku wyborczego Katolickiej Unji Ziem Zachodnich na powiat wąbrzeski.

W dniu 25 stycznia zebranie Powiatowego zarządu Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego w Wąbrzeźnie wybrało panów: Prabuńskiego Władysława z Nowejwsi pod Golubiem, Fankowskiego Tadeusza z Frydrychowa pod Kowalewem, Jaranowskiego Juliana I z Łobdowa, Dąbskiego Aleksandra z Wałycza, Rudańskiego Antoniego z Gzik, Balcerowicza Józefa z Lisewa pod Golubiem i Dygaszewicza z Król Nowejwsi do Powiatowego Komitetu Wyborczego.

Panowie ci stanowią związek, mającego powstać Pow. Komitetu wyborczego katolickiej Unji Ziem Zachodnich na powiat Wąbrzeźno. Wybrany przez powyżej wyszczególnionych panów tymczasowym Ioh przewodniczącym upraszam Stronnictwa i Organizacje zręcznie w Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, mające swoje organa w pow. wąbrzeskim o porozumienie się ze mną dla rychłego ustalenia osobowego składu Powiatowego Komitetu Wyborczego Katolickiej Unji Ziem Zachodnich w Wąbrzeźnie.

(-) Aleksander Dąbski,

Wałycz, poczta Wąbrzeźno — Tel. 67

## Mordercy ś. p. kuratora Sobińskiego przed trybunałem.

Rozprawy we Lwowie przeciw 17 członkom tajnej ukraińskiej organizacji oskarżonym o szpiegostwo, sabotaż i morderstwo.

Lwów. Oczekiwane z dużym napięciem rozprawy przeciwko 17 członkom tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej, oskarżonym o szpiegostwo, uprawianie akcji sabotażowej, o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego i szereg innych kolidujących z kodeksem karnym czynów, rozpoczęły się dzisiaj, o godz. 10 przed południem.

Celem utrzymania stałej ewidencji obecnych na sali rozpraw, władze zaprowadziły zmianę codzienną biletów wstępu na salę, przyczem bilety te wydano w ilości bardzo ograniczonej.

Porządku na sali, w gmachu sądowym i przed gmachem na ulicy pilnuje specjalny oddział policji.

Oskarżeni zasiedli w trzech ławach. Ubrani są przeważnie w czarne sukienki, zapięte pod szyję. Wszyscy oskarżeni wyglądają dobrze. Nie znać na nich zupełnie tego, iż od roku przebywają w więzieniu.

Okolo godziny 10-ej wylosowano ławę przysięgłych. Jako rzeczoznawców dla spraw szpiegostwa powołano oficerów D.O.K. w osobach kapitanów: Ligockiego i Ligęzy. Trybunałowi sędziowskiemu przewodniczy sędzia Angielski. Oskarżenie reprezentuje prokurator Łaniewski.

Ze strony poszkodowanych (rodziny po zamordowanym ś. p. kuratorze Sobińskim) staje adwokat dr. Nowak-Przygodzki. Oskarżonych bronią adwokaci: dr. Dawydiuk, dr. Wołoszyn, dr. Hankiewicz, dr. Staropolski, dr. Suchowycz.

Po zaprzysiężeniu ławy przysięgłych oskarżeni przedstawili swoje generalja. Następnie roz-

poczęto odczytywanie aktu oskarżenia: najprzód w języku polskim, potem ruskim.

Akt oskarżenia czytany będzie przez dwa dni. Akt oskarżenia zarzuca Atamancukowi i Werbickiemu zbrodnie skrytobójczego mordu, popełnioną na osobie kuratora Sobińskiego we Lwowie 19 października 1926 roku. Obaj oni jak i inni współtowarzysze ich oskarżeni są już to o zrodnie zdrady głównej, już to szpiegostwa. Kilku oskarżonych pozostaje pod zarzutem innych zbrodni, gwałtu publicznego, oszustwa, fałszywych zeznań przed sądem i oszczerstwa. Akt oskarżenia analizuje zbrodniczą działalność antypaństwowej ukraińskiej organizacji wojskowej, która dokonała szeregu zamachów, aktów sabotażu, uprawiała akcje szpiegowską i t. d. Do organizacji tej należeli oskarżeni. Akt oskarżenia opisuje następnie przebieg mordu dokonanego na osobie ś. p. kuratora Sobińskiego. Sprawcy usiłowali zbiec do Czechosłowacji, ale zmylili drogę i wpadli w górach w ręce posterunku polskiego. Atamancuk i Werbicki zostali rozpoznani ponad wszelką wątpliwość przez szofera Hassmana, jako ci osobnicy którzy jechali jego automobilem w krytycznym czasie na miejsce czynu. Obaj wypierali się winy i wykazywali swe alibi, które potwierdzone nie zostało. Proces zeszloroczny w Krakowie Dybczyńskiej i 36 jej towarzyszy o szpiegostwo dostarczył szeregu dowodów winy oskarżonych o zamordowanie kuratora Sobińskiego. Do sprawy powołano około 50 świadków. Rozprawa potrwa 4 tygodnie.

## 17 wagonów amunicji wieźli Niemcy do Prus Wschodnich.

Berlin. Ministerstwo Reichswehry ogłosiło komunikat, w którym podaje do wiadomości publicznej, że oficjalnie nie wiadomo nic o szmuglu, przychwyconego 17-wagonowego transportu amunicji w porcie wojennym Kilonja. Do tego wyjaśnienia ministerstwo Reichswehry podaje demokratyczna prasa berlińska swój komentarz, w którym podaje, że amunicja według wszelkiego prawdopodobieństwa, jak się obecnie okazuje, przeznaczona była nie dla Chin, lecz miała zostać przewieziona do Prus Wschodnich.

### Miłe stosunki w armii litewskiej.

Naczelnik sztabu wypoliczkował ministra obrony krajowej.

Warszawa. O nastrojach, panujących w Kownie świadczy fakt, który świeżo się wydarzył: były naczelnik sztabu generalnego Skorupski przeniesiony na podrzędne stanowisko jako niepewny, zjawił się u ministra obrony krajowej — Gankaukasa i spoliczkował go po krótkiej wymianie zdań.

Bijatyką zakończyło się zetknięcie szefa sztabu generalnego Plechowicjusza z dawniejszym inżynierem wojskowym, który wyraził wątpliwość co do fachowego wykształcenia Plechowicjusza.

### Huragan, jakiego Nowy Jork nie widział jeszcze.

Warszawa. Niebywały huragan nawiedził Nowy Jork i okolice. Morze podniosło się do nieznanego dotychczas wysokości. W porcie uszkodzonych jest wiele okrętów. W pobliżu miasta zawałił się na dachu 11 piętrowego domu zbiornik benzyny, który spadając przebił cztery piętra. W gruzach znajduje się wiele ofiar. W pewnej miejscowości runął podczas odbywających się lekcji gmach szkolny. Sześcioro dzieci zginęło, a 20 odniosło ciężkie rany.

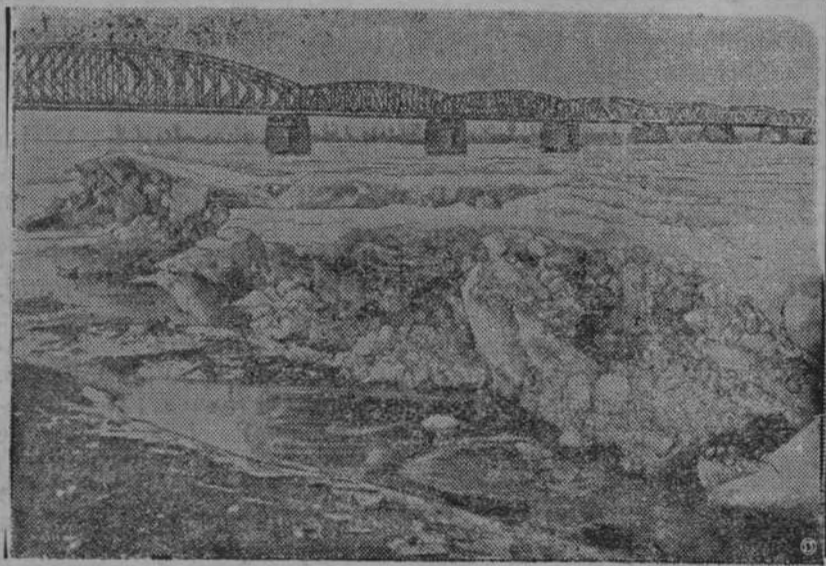
### Z krwi męczenników meksykańskich już rodzi się nowy wspaniały rozkwit wiary.

Na przekór wszelkim prześladowaniom, życie religijne społeczeństwa meksykańskiego potężnieje i pogłębia się niemal z każdym dniem. Podczas ostatniego święta narodowego do cudownego obrazu Matki Boskiej w Guadelupie przybył tłum wiernych, liczący dużo ponad sto tysięcy osób. Wśród pielgrzymów znajdowało się wielu Indian. Poraz drugi w ciągu czterystu lat nieprzejrzanego rzesze czcicieli Marji odprawiły nabożeństwo bez udziału księży, którzy muszą ukrywać się przed siepaczkami Calles'a.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 27 stycznia.

— **Oświetlajcie klatki schodowe!** Że istnieje ustawa, która wymaga przymusowego oświetlenia klatek schodowych, o tem zapewne są poinformowani wszyscy posiadaciele nieruchomości. Ustawa wymaga światła, i jest jej obojętnym, jakiego rodzaju ono ma być, byleby były oświetlone wszystkie piętra a nie jak dotychczas, że dom naprzykład trzy-



### Obawa przed wylewem rzek.

Odwilż poruszyła lód, który się nabitierał w rzekach. Z miejscowości, położonych nad rzekami nadchodzą alarmujące wiadomości. Na obrazku naszym widzimy kry lodowe, pietrzące się na lodzie. Skoro lód ten się roztopi, woda łatwo wyrządzić może wielkie szkody.

## Bestjalski napad na kapłana.

Łódź. W piątek wieczorem na przechodzącym ks. kapłana Olesińskiego dokonano bestjalskiego napadu. Kilku napastników dotkliwie pobiło księdza, tłukąc mu szkła i bijąc kijami po głowie. Księdzu na ratunek pospieszyli przechodnie, napastnicy jednak zbiegli.

Zdaje się, że sprawcami tego ohydznego napadu są komuniści, gdyż z ust jednego bandyty padły słowa: „i ten był przeciw Rydzewskiemu“.

Dotyczyło to skazanego na śmierć mordercę śp. prezydenta Cynarskiego, Kazimierza Rydzewskiego.

Podobne napady, stale się powtarzające muszą wzbudzić zrozumiałą zgrozę wśród całego społeczeństwa. Tembardziej, że jak dotąd sprawców napadów „nie wykrywa się“.

NELLY LIEUTIER

## Zona Renegata.

31) (Ciąg dalszy).

— Doprawdy nie rozumiem nic z tego co chcesz powiedzieć, moje dziecko — ozwała się stara panna z lekkim odcieniem politowania. — I wzrokiem zdawała się zapytywać Henryka, czy gorączka, będąca następstwem upadku młodej kobiety, nie zamąciła jej mózgu i nie poplątała myśli.

Henryk zrobił znak zaprzeczający, starając się zbliżyć do fotelu, by opatrzyć nogę Klemencji.

Pani Sauvaitre krzyknęła i usiłowała usunąć stopę.

Ale wzrok Henryka był tak smutny i błagający zarazem, iż nie miała odwagi walczyć dłużej z uczuciem pociągającym ją ku niemu i ozwała się doń głosem wzruszonym, starając się nadać mu odcień wesołości i obojętności:

— Wiesz pan dobrze, że nic mi nie jest, małe zdraśnięcie, które jeden dzień spoczynku wyleczy.

— Mam nadzieję, że tak jest, ale nie mniej potrzebujesz pani pewnych starań, a głównie tego spoczynku, o jakim właśnie mówiłaś. Pozwolisz pani, że dam jej jedną radę? — zapytał, przyrzawszy się jej z uwagą.

Młoda kobieta pytała go wzrokiem.

— Nie powracaj pani dziś wieczór do domu, dłuższa droga mogłaby jej zaszkodzić i byłoby nierozsądnie narażać się.

— Przrzekłam powrócić dziś wieczór i jeżeli nie wrócę, nabawię starego Jeremiasza trwogi śmiertelnej.

— Jeremiasz nie będzie się obawiał — odezwał się głos z fotela Klemencji — pójdę uprzedzić go, że pani pozostanie tutaj.

— Nie tutaj, ale w zamku Ollwillerów, dość bliskim, by można przeprowadzić tam panią bez niebezpieczeństwa — poprawił Henryk.

— Kiedy tak, to nie pójdę zawiadomić Jeremiasza — krzyknął wściekle Herman występując naprzód.

— Czy myślisz pan doprawdy, że nie mogłabym bez narażenia się powrócić dziś wieczór do domu? — zapytała pani Sauvaitre zwracając się do lekarza.

— Myślę najzupełniej serjo — odparł Henryk.

— W takim razie wdzięczną ci będę, mój Hermanie, jeżeli pójdziesz uprzedzić Jeremiasza — rzekła, zwracając się do młodego Gundheima — i widzisz sam, że oddasz mi wielką przysługę i nie zechcesz pewnie, abym jej zażądała od kogo innego.

— Pójdę — rzekł Herman ponuro — ale pod warunkiem, że pójde także do zamku i przepędzę tam noc na pilnowaniu pani jak zesłanym razem.

I wymowne spojrzenie dzikiego, spoczęło najprzód na biednej Marcie, następnie na Henryku z wyrazem strasznej groźby.

— Ale chcę też być tu na tańcach i przy paleniu ogniów, nie chcę żeby pani tańczyła z nim.

— Widzisz przecie, że tańczyć nie mogę — odparła Klemencja z uśmiechem — i nie masz się czego obawiać. Zresztą żebyś prędzej wrócił, możesz wziąć konia mego i poprosisz Jeremiasza, by przysłał go jutro wieczorem do zamku Ollwillerów.

Herman patrzył jeszcze długo na Klemencję, jak gdyby chciał się zapewnić, że w samej rzeczy nie może przyjąć udziału w mającej się rozpocząć zabawie, potem wybiegł, siadł na wierzchołku i puścił się pędem do domu starego Jeremiasza.

VIII.

### Henryk i Klemencja.

Pani Sauvaitre zmuszoną była pozostać dłużej w zamku Ollwiller niż myślała zrazu.

Pomimo najtroskliwszych starań ze strony Henryka i ciotki Wiktoryny, a może pomimo tajemnego pragnienia uniknięcia młodego człowieka, wywierającego na nią urok, który ją przerażał, niepodobna jej było powrócić do siebie, dopóki nie nastąpiło polepszenie.

Nie chcąc wyznać sama przed sobą, czuła jednak, że nigdy nie była tak zupełnie szczęśliwą, jak w tej chwili w starym zamku Ollwillerów.

Wszystko miało dla niej urok dziwny, jakiego nie podejrzewała wcale wchodząc tu po raz pierwszy, jakiego żadne inne miejsce nie mogłoby na nią wywrzeć.

Obawiała się szczęścia, jakiego doznawała..

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Młodociany jasnowidz w Częstochowie.

Lekarze uważają go za histeryka.

„Przegląd Wieczorny donosi, że od szeregu dni wszyscy mieszkańcy Częstochowy są pod wpływem niezwykłych pogłosek o jasnowidzącym młodzieńcu. Krążą pogłoski, że młodzieniec ten pod wpływem ekstazy religijnej ogląda postać P. Jezusa i Matki Boskiej. Do mieszkań, które zajmuje w Stradomiu pod Częstochową przy ul. Głównej, schodzą się gromady pątników z miejscowości okolicznych, a nawet z Poznańskiego, z którymi chłopiec odprawia tajemnicze misterja religijne.

W domu w którym znajduje się siedziba jasnowidzącego, jest komisariat policji państwowej. Funkcjonariusze policji mówią, że mogli zaobserwować o północy, jak chłopiec w otoczeniu

pątników wypędzał złego ducha za drzwi. Towarzyszyły temu jęki i historyczne krzyki kobiet.

Jasnowidzący młodzieniec nazywa się Stanisław Krzemień, liczy lat 18 i wygląda nieozornie i chorowicie. Oczy osadzone głęboko patrzą zezem i biegają niezwykle szybko. Mówi z trudem, jękając się i jest analfabeta. Mimo to nauki jego słuchają coraz większe gromady ludzi.

Według ostatnich wiadomości, jasnowidzącym, który czyni wrażenie nierozwiniętego umysłowo, mają się zająć władze policyjne i lekarskie.

## Ćwierć miliona złotych zdefraudowali

nieuczciwi pracownicy dyrekcji wodociągów i kanalizacji w Warszawie.

Warszawa. W związku z wykryciem nadużyć w dyrekcji wodociągów i kanalizacji w Warszawie ustalono obecnie, że zdefraudowano ogółem zgorą ćwierć miliona złotych. De-

fraudacji dopuszczali się funkcjonariusze przedsiębiorstwa wspólnie z 130 właścicielami nieruchomości.

## Kolejarz bez głowy.

Straszny wypadek na stacji.

Częstochowa. W dniu wczorajszym na stacji w Łazach zdarzył się okropny wypadek. Oto gdy parowóz prowadzony przez maszynistę W. Kurasa z Częstochowy, w celu nabrania węgla wjeżdżał pod windę na stacji w Łazach, stojącemu przy tenderze pomocnikowi ma-

szynisty tegoż pociągu Ładowskiemu żelazny pomost windy obciął głowę. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary obowiązkowo przeniesiono do kostnicy szpitala w Łazach. Dochodzenie śledcze w sprawie wypadku w toku.

## Aresztowanie defraudanta

który ulecił z pieniędzmi właściciela firmy „Jarmark Łódzki“.

Częstochowa. Na miejscowym dworcu kolejowym policja zatrzymała niejakiego Sarniaka Leona, zamieszkałego w Katowicach przy ul. M. Reja 5, bowiem, jak się okazało, poszukiwany on był przez Urząd śledczy w Katowicach za przywłaszczenie 3,450 zł, którą to sumę

otrzymał na zapłacenie weksli w Banku Polskim od właściciela firmy „Jarmark Łódzki“, Adolfa Kaszmir (Konarskiego 10). Sarniak całą tę sumę zdołał już roztrwonić. Został on aresztowany i przewieziony pod eskortą do Katowic.

## Rozpaczliwy czyn nieszczęśliwej matki i żony.

Stryj. Miasto Stryj poruszone zostało okropnym morderstwem, popełnionym przez Anielę Płodzień na mężu swym, który od dłuższego czasu upijał się i bił dzieci i żonę. Onegdaj w nocy, gdy Płodzień wrócił do domu zupełnie pijany i jak zwykle pobił żonę i dzieci, doprowadzona do rozpacz kobiety, wyciągnęła mu z

pod poduszki rewolwer i zastrzeliła go. Dokonawszy morderstwa, Płodzieńowa udała się do dyrektora seminarjum i zawiadomiła go o śmierci męża, prosząc o opiekę nad dziećmi swymi, uczęszczającymi do seminarjum. Dyrektor sądząc, że ma przed sobą obłąkaną, oddał ją pod opiekę policji, która morderczynię aresztowała.

## Nowy męczennik staje przed sądem bolszewickim!

Bezczelne lotry łakną znowu krwi polskiego kapłana.

Moskwa. We wtorek 24. bm. późnym wieczorem przed wojskowym kolegium najwyższego sądu Związku Sowieków rozpoczęła się sprawa księdza prałata Skalskiego, który został pociągnięty do odpowiedzialności z art. 54 kodeksu karnego sowieków, t. zn. za szpiegostwo.

Przewodniczy rozprawie Ulrich. — Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych. Oskarża starszy pomocnik kuratora najwyższego sądu Związku Sowieków Katanian. Broni księdza prałata członek moskiewskiego kolegium obrońców Karjakin.

Proces księdza prałata Skalskiego poprzedzony został w prasie sowieckiej zacieklą kampanją przeciwko duchowieństwu polskiemu w Związku Sowieków wogóle. M. in. 19 stycznia r. b. ukazał się w „Izwestjach“ artykuł p. t. Polski szpieg ks. Skalski, w którym niejaki Morozow charakteryzuje działalność rzekomo an-

tysowiecką całego duchowieństwa katolickiego w Związku Sowieków, powracając myślą do procesów mińskiego i leningradzkiego księży katolickich z arcybiskupem Cieplakiem na czele.

Księdzu Skalskiemu autor artykułu zarzuca agitację przeciwko władzy sowieckiej, organizowanie jawnej propagandy pro-polskiej, oraz okazywanie materialnej pomocy rodakom, których władze sowieckie uważały za przedstawicieli polskiego wywiadu.

W czasie wstępnego przesłuchania ks. Skalskiego ten ostatni zaznaczył, że jest obywatelem Związku Sowieków i że swoją urzędową działalność wykonywał stale na Ukrainie.

Na wniosek prokuratora Katanian sąd postanowił dołączyć do akt szereg dokumentów m. in. ks. Fedukowicza listy do Papieża, oraz listy śp. ks. arcybisk. Cieplaka pisane z Rzymu do Kataniania,

piętrowy posiada tylko jedną lampę i to przeważnie naftową. Tak długo, jak się jakie nieszczęście nie stanie, jest wszystko w porządku, jednak, niech kto złamie nogę na nieoświetlonych schodach, niech wybuchnie pożar, wtenczas właściciel jest odpowiedzialny i musi ponosić konsekwencje.

Aby to wszystko uniknąć, jest jedynie racjonalnym oświetlenie elektryczne i to dla tego, że jest oszczędne, wygodne, czyste i posiada bezwzględna gwarancję bezpieczeństwa. Ponieważ ustawa wymaga tylko oświetlenia do pewnej godziny wieczorowej, więc poza tą godziną każdy lokator, wracający nocą do domu lub też idący na służbę nocną, niechając się narażać na połamanie kości musi się zaopatrzyć w zapaliki i świece. Ileż to pożarów powstało przez manipulowanie zapalnikami i świecami w nocy — a wszystko to usuwa elektryczność!

**Automatyczne oświetlenie klatek schodowych jest jedynie racjonalne!**

Zarząd Elektrowni chcąc uprzystępnić za instalowanie podobnego urządzenia automa-

tycznego, zdecydował się rozłożyć całą sumę instalacyjną na 12 miesięcy i to w ten sposób, że przy doręczaniu rachunku za prąd będzie pobierana przypadająca część za instalację oświetlenia automatycznego.

Instalacja pokazowa jest każdego czasu do zobaczenia w Elektrowni, oprócz tego służy Zarząd Elektrowni każdego czasu wyczerpującymi wyjaśnieniami i kosztorysami.

— **Blok katolicko-narodowy** urządził dnia 20 stycznia 1928 r. zebranie mężów zaufania powiatu wąbrzeskiego pod „Białym Orłem“ Przewodniczył ks. proboszcz Zakryś, przewodniczący powiatowego Komitetu wyborczego. Przemawiał pan Dr. Piotrowski, zastępca przewodniczącego, o obecnym położeniu politycznym w Polsce i oświadczył, że Blok Katolicko-Narodowy będzie popierał każdy rząd, który spełni naczelną postulatę praworządności, narodu i Kościoła. Następnie zabrał głos pan Czarnota — Bojarski, dając wskazówki mężom zaufania, jak najskuteczniej przeciwdziałać wrogim czynnikom w naszym powiecie, wskazując na

niebezpieczeństwa nam grożące, jeżeli do wyborów nie stanimy jak jeden mąż. — Następnie pan Baranowski jako skarbnik Komitetu nawoływał do ofiarności na cele wyborcze, wskutek czego zebrano doraźnie poważną kwotę. Ks. Rogalski ze Srebrnik nawoływał w dyskusji do wiernego wypełnienia żądań Orędzia XX. Biskupów, nazywając zdrajcą każdego, który rozbija jedność narodową i nie postępuje w myśl wskazań naszych Arcypasterzy. Nawołując do ofiarności na cele wyborcze wspominał, że niektórzy nasi ziemianie opodatkowali się na cele wyborcze na 30 gr z morgi. Pan Łowicki z Niedźwiedzia nawoływał do poparcia Bloku Katolicko-Narodowego i do posłuszeństwa wobec duszpasterzy, którzy oddawna dla narodowej sprawy zawsze z poświęceniem pracowali.

Na zapytanie pana Wojtana z Srebrnik, kto wchodzi w skład Bloku Katolicko-Narodowego odpowiedział pan Dr. Piotrowski, potem p. Wojtan uzasadnił w dłuższym przemówieniu konieczność utrzymania senatu w naszym ustroju parlamentarnym.

Obecnych było na zebraniu około 100 osób, w tem mężowie zaufania z wszystkich miejscowości powiatu. Zebranie trwało od godz. 2,25 do 3,50 i było nacechowane pełnym zrozumieniem powagi obecnej chwili i odbyło się w największej harmonji.

Jeden z obecnych.

— **Kronika polityjna.** W ostatnich dniach przytrzymano następujące osoby: za kradzież pieniędzy na szkodę piekarza Besczyńskiego — Lewandowskiego Jana z Wąbrzeźna, za kradzież bielizny Dymkiewicza Stefana z Wąbrzeźna, za kradzież smoły — Taczynskiego z Wąbrzeźna, jako pasażera Samulskiego, za kradzież węgla Sienkiewicz Antoninę i Abramowicz Juljanę z Wąbrzeźna. Oprócz tego pociągnięto do odpowiedzialności policyjnej około 50 osób za przekroczenia a przede wszystkim — za nietrzymanie psów na ulicy. Trzeba więc wrócić na drogę prawa aby nie płacić kar, lub siedzieć w „ciupie.“

— **Walne Zebranie Chrz. Stow. Naucz. Szkół Powszechnych.** W sobotę, dnia 21. I. br. o godzinie 3 pp. odbyło się w sali pod „B. Orłem“ walne zebranie tutejszego Chrz. Stow. Naucz. Szkół Powsz. Po zagajeniu zebrania uczczono przez powstanie pamięć śp. kolegi Reimanna, który był gorliwym członkiem tutejszego Koła. Po odczytaniu protokołu przystąpiono do wyboru niektórych członków zarządu. Zastępcą prezesa pozostał nadal p. Ługiewicz, skarbnikiem obrano p. Godkowiczową, a sekretarzem p. Wagnerównę. Potem omówiono sprawę składek na r. 1928. W imieniu Koła składa się p. Szymański serdeczne podziękowanie za bezpłatne odstąpienie lokalu dla zebrań.

— **Wandalizm.** Znane jest każdemu muzeum niedźwiedzkie z jego bezcennymi zbiorami. Ci zaś, którzy muzeum to zwiedzają zauważyli przed wejściem na tarasie ustawione dwa modele armat polskich. Otóż w ostatnich dniach jakiś niewydłany osobnik, skradł z jednego z modeli lufę mosiężną wagi ok. 40 funtów. Fakt to tem smutniejszy, że modele armat polskich, należą na Pomorzu — do rzadkości. Lufa ta nie ma tak wielkiej wartości jako metal — lecz ma wartość historyczną. Zwracamy się przeto na tem miejscu do wszystkich, aby dopomogli w wyśledzeniu złoczyńcy. — Inne pisma uprasza się o przedruk.

— **Inowrocław.** (Samobójstwo z nędzy) — Onegaj w leśniczówce Zielona, pod Inowrocław, wiem, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie, b. urzędnik banku „Kwilecki-Potocki“, Dobrowolski. Przed śmiercią napisał list w trzech słowach: „Jestem zdenerwowany, oszalałem“. Powodem był rozstrój nerwowy, spowodowany niemożnością otrzymania posady i rozpacz, z powodu bezsilności wobec nędzy, jaką przechodziła żona i troje jego dzieci. Dobrowolski był wielce ceniony i poważany wśród tutejszego społeczeństwa.

## RUCH TOWARZYSTW

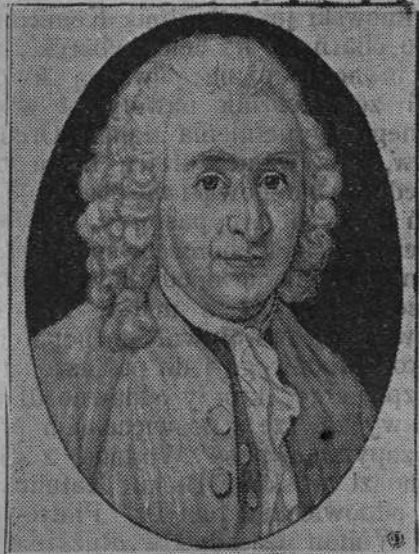
— **Wąbrzeźno.** Towarzystwo Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej. W niedzielę, dnia 29 stycznia br. po niesporach w starej salce p. zy kościele odbędzie się walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. przeczytanie protokołu, 3. wybór marszałka, 4. sprawozdanie członków zarządu, 5. zreorganizowanie zarządu, 6. sprawa kursu pisowni, urzędzenia wieczorku, własnego ogniska, 7. zakończenie. W razie braku kompletu następnego walne zebranie odbędzie się 30 min. później, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków. O liczny udział członków i gości prosi

Z a r z ą d.  
— **Zebranie nauczycielskie.** W niedzielę, dnia 29 stycznia o godz. 12-tej odbędzie się na sali p. J. Kaczyńskiego (Dwór Wąbrzeski) zebranie rodzicielskie. Wszystkich rodziców, posyłających dzieci do szkoły powszechnej męskiej, prosi się o jaknajliczniejszy udział.

Kierownictwo szkoły.  
— **Wąbrzeźno.** Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej! Roczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 lutego 1928 r. po niesporach w wikarówce

Z a r z ą d.  
— **Zielon.** Zebranie miesięczne Koła Rolniczego przypada w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 4 po południu u p. Sroki.

## KAROL LINNE.



W dniu 10 stycznia minęła 250-letnia rocznica śmierci lekarza i badacza przyrody, Szweda Karola Linne. Urodził on się 23 maja 1707 r. w Racht w Smalan i był pierwszym, który na dał roślinom nazwę i rodzaj i stworzył wspólny system botaniczny. Opisał on też wiele nowych roślin, które za nazwą łacińską noszą formę „L”. Zmarł on w r. 1778 w Hanimarby.

### Groźny bandyta Lewandowski ujęty. W Sosnowcu uchodził za porządnego rzemieślnika.

Policja sosnowiecka ujęła groźnego bandytę Jana Walczewskiego, który pod przybranym nazwiskiem ukrywał się od 10 lat. Właściwe jego nazwisko brzmi Lewandowski. Przed wojną dokonał on w Sosnowcu morderstwa za co skazany został przez sądy rosyjskie na 8 lat ciężkiego więzienia i zesłany w głąb Rosji. W czasie rewolucji, Lewandowski uzyskał wolność i przybył do Polski, osiedlając się w okolicach Łodzi. W roku 1918 dokonał mordu rabunkowego w jednej z okolicznych wsi i poszukiwany przez łódzki sąd okręgowy zbiegł do Sosnowca. W Sosnowcu zaaklimatyzował się, uchodząc na pozór za porządnego rękodzielnicę. Funkcjonariusze urzędu śledczego wpadli na jego trop i aresztowali, odstawiając do sądu w Łodzi.

### Uwolnienie biskupa meksykańskiego.

Biskup — wygnaniec z Meksyku, Ks. Dr. Jan Navarete, aresztowany swego czasu w Stanach Zjednoczonych pod zarzutem naruszenia neutral-

ności amerykańskiej, został przez Sąd Związkowy uznany za niewinnego oskarżenia.

### Zakaz rozpowszechniania niemoralnych książek w Hiszpanji.

Dekret królewski zabrania surowe drukowania i rozpowszechniania w Hiszpanji literatury niemoralnej wszelkiego rodzaju. Podobnie we Włoszech nowy kodeks karny przewiduje surowe kary za wykroczenia przeciwko moralności publicznej.

### Dar dla Drzymale.

Dnia 19. bm. p. Prezydent Rzplitej przyznał Michałowi Drzymale, znanemu powszechnie z okazji walki o polskość w b. zaborze pruskim, jednorazowy dar w kwocie 10.640 zł na zakupno osady likwidacyjnej.

### Zakaz sprzedaży gorszących czasopism i ilustracji.

Rada miejska w Lugane wydała ostatnie rozporządzenie, na mocy którego właścicielom kiosków nie wolno wystawiać na widok publiczny, ani sprzedawać czasopism, ilustracji, pocztówek i tym podobnych przedmiotów, obrażających moralność publiczną i wpływających gorsząco na młodzież. Winnym niezastosowania się do tego rozporządzenia odebrana zostanie koncesja.

### Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 26. 1. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań	
Zyto	38,70—39,70
Pszonca nowa	45,50—46,50
jęczmień brow.	39,50—41,00
jęczmień zw.	33,00—35,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	00,00—55,25
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—56,75
Mąka pszenina 65% z work.	65,74—69,75
Owies.	32,50—34,50
Otręby żytnie	27,70—28,25
Otręby pszenne	27,25—28,25
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	48,00—58,00
Groch Victoria	60,00—82,00
Ziemiaki jadalne	0,00—0,00
Ziemiaki fabryczne 16%	0,00—0,00
Słoma prasowana	0,00—3,10
Siano luzne	0,00—5,50

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

Automatyczne oświetlenie klatek schodowych elektrycznością jest jedynie racjonalne, wygodne i bezpieczne!

Po naciśnięciu palcem kontaktu automat oświetla sienie i schody wieczorem w czasie policyjnie nakazanym, a również nocą oświetla mieszkańcy domu przez chwilę schody.

Koszty zainstalowania automatu są nieznaczne i koszt cały rozkłada się na życzenie na 12 rat miesięcznych, płatnych przy przedkładaniu rachunku za prąd.

Instalacja pokazowa jest każdego czasu do zobaczenia w Elektrowni. Oprócz tego służy Zarząd Elektrowni każdego czasu wyczerpującymi wyjaśnieniami i kosztorysami.

Zarząd Elektrowni Miejskiej  
w Wąbrzeźnie

Podaję do łaskawej wiadomości, że od dnia

1 lutego 1928 r.

znajdować się będzie

mój osobowy

samochód do wynajęcia

u p. Skrzypczaka

telefon nr. 78

naprzeciw dworca miejskiego kolejki i proszę o łaskawie dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa

St. Czorniak

Poszukuje

porządnej

dziewczyny

która umie gotować

PRZYBYLSKI

rzeźnictwo

Dzielny

DOMOWY

potrzebny od zaraz

Hotel Dwór Wąbrzeski

Czytajcie i rozpowszechniajcie  
„GŁOS WĄBRZESKI“!



Urzędowe wiadomości  
miasta  
Wąbrzeźna

## Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na mocy rozp. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego z dnia 14. I. 1928 r. L. dz. B. Z. 84/28 nauka w dookształczających szkołach zawodowych musi rozpoczynać się tak wcześnie, ażeby zajęcia trwały nie dłużej niż go godziny 20-tej.

Wskutek tego od 1 lutego br. uczniowie i uczennice tut. dookształczającej szkoły zawodowej przychodzą na naukę wieczorną w poniedziałki i wtorki 5 minut przed godziną 17,30, w środy i w czwartki 5 minut przed godziną 18.

Wąbrzeźno, dnia 26 stycznia 1928 r.

Magistrat Kierownik szkoły

(-) Schwarz burmistrz (-) Pellowski

## SAPON

z „koszulką“  
najlepszy środek do prania bielizny.  
„A S A N“  
do bielenia bielizny.

Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotymi medalami. Zważać na znak ochr. „Koszulka“ Donabyca wszędzie Chem. Fabr. „Erkasta“ C. Nac. órski Starogard-Pomorze.

Poszukuję  
mieszkania  
4-5 pokojowego  
w okolicy  
Rynku lub ulicy  
Kolejowej  
Wiadomość w adm.  
„Głosu Wąbrz.“

## Ucznia

z dobrem wykształceniem szkolnym poszukuje od zaraz lub później

Paweł Piotrowski.  
Hurtownia towarów kolonialnych i delik. palarnia kawy

— Wąbrzeźno —  
ulica Kolejowa 61/62

## KINO Tylko w sobotę 28-go TEATR

## Dziewczątka z Prateru

Dziwna wzruszająca historia oparta na prawdziwym zdarzeniu.

Zajmujący dramat w 8 aktach

W rolach głównych:

nasz słynny rodak i najpiękniejszy mężczyzna świata:

*Tuljan Igo Sym*

znany z „Wampirów Warszawy“ i „O czym się nie myśli“ oraz wiośniara czeska

*Anna Czdra*

Rzecz dzieje się na Praterze, w Wiedniu i Paryżu.

Niebywały koncert gry. Wspaniała wystawa.

Nadprogram! Nadprogram!

## Przetarg przymusowy

Dnia 30 stycznia 1928 r. o godz. 11-ej przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u p. M. Niezgody w Łopatkach

3 tuczniaki

Głowczowski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

## ZABAWA Ochotniczej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie

W niedzielę, dnia 29 stycznia 1928 r. urzędują Ochotnicza Straż Pożarna swą

## ZIMOWĄ ZABAWĘ

na sali „Hotel Dwór Wąbrzeski“

p. J. Kaczyńskiego

połączoną

z koncertem wykonanym przez wybitną kapelę jazzbandu z współdziałaniem umyślnie zaproszonego artysty p. Tadeusza Foltowskiego, który będzie bawił gości swym humorem.

Podczas koncertu odegrana będzie sztuczka amatorska pod nazwą

„Strażak golarzem“

Początek koncertu o godzinie 7-mej wieczorem, następnie

## taniec do rana

na który Szanowne Obywatelstwo z miasta i okolicy jaknajprzejmiej zaprasza

Zarząd Ochotn. Straży Pożarnej

## R. WOJTECKI

Wytwórnia aparatów i części radiotechn. nagrodzona na wystawie w Poznaniu SREBRNYM WIELKIM MEDALEM

### POLECA

odbiorniki 1-6 lamp. wykon. przez pierwszorzędn. fachowców z głośną i czystą audycją, słuchawki od 12,50 zł pocz. kondensat. obrót. od 6 zł pocz. głośniki, dobre od 36 zł 20 proc. pod. akumulatory, bat. anod., skale zwykłe i mikrometry oraz wszystkie części do budowy aparatów najwyż. jakości, po cenach niskich.

## Panienka

z ładnym, poprawnym charakterem pisma zamieszkała w Wąbrzeźnie, możliwie taka, która ukończyła szkołę wydziałową lub 18 rok życia

potrzebna od 1 lutego br.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem w eks. Gł. Wąbrz.

## Papiery

wystawione przez komisję poborową w Wąbrzeźnie 27,

które zgubiłem unie ważniam

Klempahn Gustaw

Potrzebna od 15 lutego starsza

## dziewczyna

umiejąca

gotować, piec, prać i prasować

Zgłoszenia do adm. „Głosu Wąbrzeskiego“

Potrzebny od 1 kwietnia 1928 r.

## kowal

z własnymi narzędziami

i obeznany z maszynami rolnymi.

Majątek Elzanowo